

Mieszkańcu! Nie truj siebie i innych!

Apel Burmistrza Borku Wielkopolskiego do mieszkańców gminy

W okresie jesienno–zimowym każdy z nas odczuwa pogarszającą się jakość powietrza, którym oddychamy. W znacznej mierze odpowiada za to tzw. niska emisyjność, czyli emisja pochodząca ze spalania paliw stałych w piecach, kominkach i kotłach.

Spalanie niskiej jakości węgla lub odpadów w piecach domowych, niewyposażonych w instalacje oczyszczania spalin, prowadzi do bardzo wysokiej emisji pyłów i substancji rakotwórczych, wśród których można wymienić: benzo[a]piren, dioksyne, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, furany, metale ciężkie, tlenek węgla, tlenki azotu i siarki.

Świadomość mieszkańców gminy dotycząca problemów spalania odpadów, a także niskiej emisji stale wzrasta, o czym świadczą telefony do pracowników urzędu z prośbą o interwencję. W związku z tym, chcielibyśmy przypomnieć kilka podstawowych zasad, które powinniśmy uwzględnić w sezonie grzewczym.

Czym bezpiecznie i legalnie można palić w piecu?

- węglem kamiennym oraz paliwami stałymi produkowanymi z wykorzystaniem tego węgla (miału) o parametrach jakościowych:
 - wartość opałowa co najmniej 23 MJ/kg,
 - uziarnienie poniżej 3mm nie może przekroczyć 15%,
 - zawartość popiołu nie może przekroczyć 10%,
 - zawartość siarki nie więcej niż 0,8%;
- niemalowanym, nieimpregnowanym drewnem;
- ekogroszkiem, pelletem, brykietami drzewnymi;
- brykietami ze słomy.

Wilgotność biomasy stałej w stanie roboczym nie może przekroczyć 20 %.

Uwaga: Zakupując węgiel powinniśmy dostać od sprzedawcy fakturę oraz świadectwo jakości zakupowanego produktu. Nieotrzymanie któregoś z tych dokumentów może świadczyć o niedotrzymaniu standardów jakościowych zakupionego towaru!

Jakie piece i do kiedy możemy je eksploatować w gospodarstwach domowych?

1. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Finansów w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe z dnia 1 sierpnia 2017 r., od 1 października 2017 r. nie można było produkować kotłów, które nie spełniają wymogów emisyjnych klasy 5. normy PN–EN 303–

5:2012. Zapasy można było wyprzedawać do 1 lipca 2018 r. **Po tej dacie w sprzedaży miały pozostać wyłącznie kotły automatyczne bez rusztu awaryjnego oraz z ręcznym załadunkiem – wszystkie spełniające wymogi emisyjne 5 klasy.**

2. Piece zakupione przed 1 lipca 2018 r.:

Zgodnie z uchwałą antysmogową dla Województwa Wielkopolskiego (Dz. U. z 2017 r. poz. 8807):

- do końca 2023 r. z domów będą musiały zniknąć przestarzałe, pozaklasowe kotły i piece – także te kaflowe, powodujące największą emisję pyłów do powietrza;
- do końca 2027 r. mają zostać zlikwidowane pozostałe kotły, spełniające obecnie wymagania III i IV klasy emisyjności.

Prawidłowe palenie w tzw. kopcuchach

W procesie spalania bardzo ważną rolę odgrywa temperatura spalania – w przypadku, gdy jest ona zbyt niska, w emitowanych spalinach powstają zanieczyszczenia, których oddziaływanie na środowisko naturalne i zdrowie ludzi jest bardzo szkodliwe.

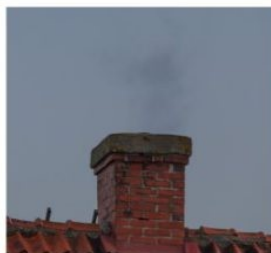
Nawet w starym kotle grzewczym można w znacznym stopniu ograniczyć wydobywanie się dymu z komina, ponieważ **dym to niespalone paliwo, a dokładniej 30–70% tego paliwa**. O tym, czy dym się spala, czy ucieka kominem, decyduje stan pieca, jakość paliwa, a w największym stopniu sposób palenia.

Węgiel i drewno zawierają lotne smoły o wartości opałowej podobnej do ropy naftowej.

Tona węgla to ~300kg smoły. Tona drewna to aż ~700kg smoły.



Nie wiadomo czemu sporo ludzi, zamiast tę cenną część paliwa spalić, woli nią oddychać.



Na szczęście coraz więcej osób dostrzega, że warto spalać węgiel i drewno **w całości**.

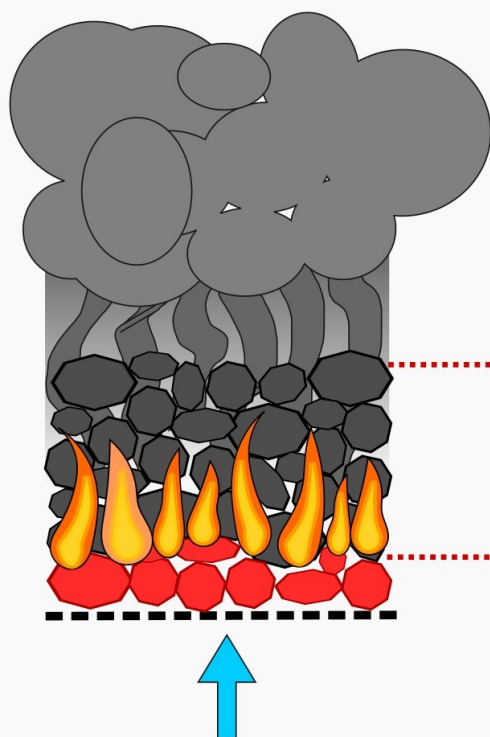
Nie tylko na tym zarabiają, ale też oszczędzają sobie problemów, które w innych kotłowniach są chlebem powszednim.

Węgiel i drewno, choć nazywa się je paliwami stałymi, faktycznie nie są w 100% substancją stałą. Od 30% (w węglu) do 70% (w drewnie) tego, co palne, występuje w formie **składników lotnych**. Takich, które w trakcie podgrzewania paliwa przed zapłonem – odparowują. Nazywa się to **odgazowaniem**. Uwalniane w ten sposób gazy to właśnie brudny i śmierdzący dym.

To normalne, że występuje on w paliwie, ale nie jest normalne, że wylatuje kominem. Powinien on zostać spalony.

Palenie węglem/drewnem jest szkodliwe wtedy, gdy odgazowanie przebiega tak gwałtownie, że należyte dopalenie wszystkich gazów staje się fizycznie (i chemicznie) niewykonalne – ich ilości są tak wielkie, że odpowiedniej do tego dawki powietrza piec nie będzie w stanie pomieścić. To gwałtowne odgazowanie bierze się z **nieprawidłowej techniki palenia**.

Palenie węglem/drewnem jest brudne, śmierdzące i nieefektywne jeśli palisz w taki sposób:



Gorące spaliny przechodzą przez całą objętość wrzuconego paliwa, podgrzewają je szybko i powodują **gwałtowne odgazowanie całości**. Powstaje ogromny **nadmiar gazów** gdy jednocześnie nie ma tlenu na ich dopalenie – bo to, co wpada dołem, jest zużywane przez żar.

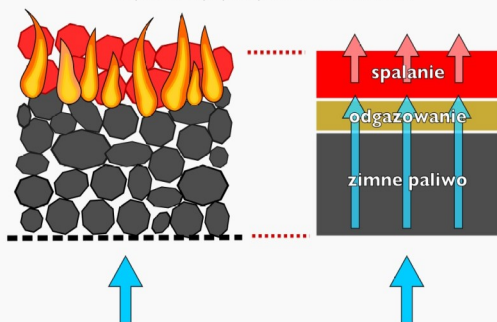
To się nazywa **spalanie przeciwprądowe** bo paliwo jest dorzucane z góry a powietrze podawane od dołu – czyli z kierunków **przeciwnych**.
To właśnie, samo w sobie, powoduje wściekłe kopcenie – choćby opał był ekstra-klasowy.

Jak zapobiegać nadmiernemu zadymieniu?

Jeśli w tym samym piecu, to samo paliwo podpalisz od drugiej strony, układając rozpałkę na wierzchu stosu paliwa – wtedy opał zapala się stopniowo, w sposób kontrolowany, tak jak świeca – a nie jak w tradycyjnej metodzie: wszystko naraz. Żar pomału podgrzewa tylko niewielką część paliwa, która się z nim styka. Palne gazy uwalniane są w niewielkich ilościach, a warstwa żaru daje wysoką temperaturę, w której wszystkie one dopalają się do przejrzystych spalin nim odlecą do komina. Efekt: ktoś przechodząc ulicą będzie miał trudność dostrzec, że cokolwiek jest palone.

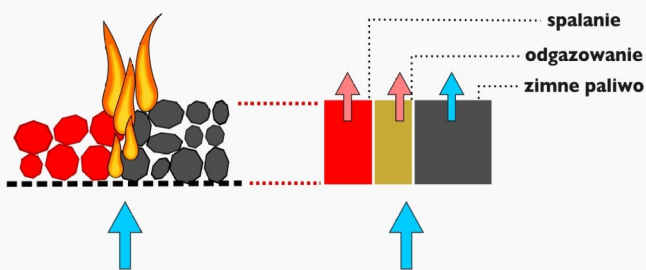
Palenie węglem/drewnem jest bezdymne, nieuciążliwe i efektywne jeśli palisz którymś z tych sposobów:

Ogień rozpala się na górze stosu paliwa. Płomienie stopniowo schodzą w dół (tak, ogień bez problemu idzie pod wiatr).
Odgazowuje jedynie cienka warstwa paliwa tuż pod żarem a to, co poniżej, czeka na swoją kolej. Ilość gazów jest na tyle niewielka, że wszystko jest w stanie dopalić się do przezroczystych spalin w warstwie żaru.



To się nazywa **spalanie współprądowe** bo i paliwo, i powietrze są podawane od dołu – czyli z kierunku **wspólnego**.

Paliwo dokłada się obok żaru. Odgazowuje jedynie cienka warstwa paliwa na styku z żarem. Ilość gazów jest na tyle niewielka, że większość będzie w stanie dopalić się, choć mała część może uciekać niespalona obok ognia.



To się nazywa **spalanie krzyżowe** bo paliwo jest podawane od boku a powietrze przepływa od dołu – czyli kierunki te są prostopadłe.

Rozpalając od góry zazwyczaj najpierw wkłada się większą ilość paliwa, która wystarcza na kilka lub kilkanaście godzin grzania. Kiedy ten wsad kończy się wypalać, a jest potrzeba grzać dalej, to można kontynuować palenie stosując palenie kroczące, czyli dokładanie od boku. Palenie kroczące można też stosować jako osobną metodę jeśli np. chcesz palić na okrągło.

Większość osób w starych piecach, tzw. kopcuchach przez lata rozpalala w nich ogień od dołu, dlatego trudno jest zmienić ich przyzwyczajenia. Jednak do czasu zakupu nowego pieca musimy się zastanowić, czy w dalszym ciągu warto truć siebie i otaczające nas środowisko, czy stać nas na wyrzucanie pieniędzy kominem (tj. ok. 30 % wartości opału). Jeśli nie szanujemy swojego zdrowia to pomyślmy o zdrowiu naszych dzieci.

Możliwości dofinansowania nowego pieca

Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Programu „Czyste Powietrze” przyjmują wnioski o dofinansowanie lub pożyczkę na wymianę starych pieców i kotłów na paliwo stałe oraz termomodernizację budynków jednorodzinnych. Nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym. Dotacja przysługuje, jeśli koszty kwalifikujące się do wsparcia mieszczą się w limicie 7–53 tysięcy złotych.

Co grozi za spalanie odpadów?

Zgodnie z art. 191 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, każdy, kto spala odpady podlega karze aresztu albo grzywny.

Za spalanie odpadów w instalacjach grzewczych lub na wolnym powietrzu grozi mandat w wysokości do 500 zł lub kara grzywny do wysokości 5000 zł, gdy sprawa zostanie skierowana do sądu.

Obecnie Urząd Miejski prowadzi ewidencję posesji, w stosunku do których zostają wnoszone uwagi odnośnie nieprawidłowego palenia w piecach, bądź spalania odpadów. Właścicielom ww. nieruchomości wysyłane są pisma ostrzegawcze. W wyjątkowych przypadkach prosimy o interwencję policyjną, ponieważ nie posiadamy straży miejskiej.

W najbliższym czasie pracownicy Urzędu Miejskiego zostaną skierowani na szkolenie, po ukończeniu którego otrzymają certyfikat, upoważniający ich do pobierania próbek odpadów paleniskowych w ramach prowadzenia czynności kontrolnych. Próbki te będą przesyłane do laboratorium. W przypadku potwierdzenia spalania niedozwolonych substancji, sprawy te będą kierowane do sądu.